

# Prawo a plandemia

Prawo jest po to, aby bronić człowieka przed tymi, którzy je łamią. Prawo jest naszym naturalnym obrońcą i nawet jeśli jest niedoskonałe może nam pomóc. Najważniejszym aktem prawnym jest konstytucja RP.

Art.8.1 - Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.

Art.8.2 - Przepisy konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że konstytucja stanowi inaczej.

Art.9 - Rzeczpospolita przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego.

Wynika z tego jednoznacznie, że przepisy konstytucji są najważniejszym prawem w Polsce i stosuje się je bezpośrednio, to znaczy nie wymagają stosownych objaśnień, dodatków, itp. Konstytucja sama w sobie jest prawem, a skoro jest najwyższym prawem, to wszystkie inne akty prawne muszą z nią być zgodne; ustawy rozporządzenia rządowe, zarządzenia. Umowy międzynarodowe są też ważne, ale tylko pod warunkiem zgodności z konstytucją. Fundamentalnym prawem każdego człowieka jest decydowanie o swojej osobie - wolność polega właśnie na decydowaniu o sobie.

Art.30.1 - Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Art.31.1 - Wolność podlega ochronie prawnej.

Art.31.2 - Każdy jest zobowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego mu prawo nie nakazuje.

Art.31.3 - Ograniczenia w zakresie korzystania z przysługujących mu wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Zatem władza ma obowiązek chronić wolność obywateli, wolność ta jest chroniona przez prawo, a jakiegokolwiek ograniczenia mogą być dokonane tylko drogą ustawy i nie mogą naruszać istoty wolności człowieka - czyli jego godności i prawa do decydowania o sobie. I tu mamy sedno problemu - wszystkie decyzje władz RP podjęte w Rozporządzeniach Rady Ministrów czy Ministra Zdrowia, są bezprawne, nielegalne, nie mają mocy prawnej i nie musimy im być posłuszni, gdyż naruszają istotę naszej wolności i nie są ustanawiane w ustawie, a w rozporządzeniach, a te jako akty niższego rzędu muszą być zgodne z konstytucją i ustawami.

Jeśli zatrzyma cię policjant, jeśli będzie chciał cię ukarać za brak maski, za brak dystansu, za nieprzestrzeganie zakazu poruszania się, czy za jakiegokolwiek nieprzestrzeganie ograniczeń covidowych - odpowiedź jest prosta - te rozporządzenia są nielegalne, niezgodne z ustawami i konstytucją i nie muszą ich przestrzegać. Konstytucja gwarantuje nam wolność poruszania się (art.52), wolność podejmowania działań gospodarczych (art.22), wolność pokojowych zgromadzeń (art.57), wolność wypowiedzi, poglądów i pozyskiwania informacji (art.54.1). Zakazuje także zmuszania do eksperymentów medycznych (art.39). Wprowadzanie za pomocą rozporządzeń Rady Ministrów jakichkolwiek ograniczeń w tych prawach obywatelskich jest bezprawne, nielegalne i nie ma mocy obowiązującej. Dotyczy to nakazu zasłaniania ust, zachowania dystansu społecznego,

kwarantanny, jakichkolwiek nacisków na szczepienie się niezbadanymi szczepionkami, zakazywania zgromadzeń, godziny policyjnej ogłoszonej w Sylwestra, a także wszelkich ograniczeń działalności gospodarczej. Wszystko to są działania bezprawne warszawskiego rządu i jako obywatele nie mamy obowiązku podporządkowania się temu bezprawiu. Niezależnie jak rząd będzie nas oszukiwał i wmawiał, że to jest zgodne z prawem, z prawem zgodne nie jest. Ponadto art. 87 Konstytucji stwierdza, że obowiązującym prawem w Polsce oprócz konstytucji są umowy międzynarodowe. Chciałbym tu zwłaszcza podkreślić wagę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (rezolucja 217 A ONZ z 10.12.1948r). Gwarantuje ona nam właśnie takie podstawowe prawa jak swoboda poruszania się (art.13), zakaz ingerencji w życie prywatne, domowe i rodzinne (art.12), zakaz niewolnictwa lub służebności (art.4) co ma miejsce aktualnie w Polsce i innych krajach - władza wymusza służebność na obywatelach.

Każdy przedstawiciel władzy, w tym policjant, ma obowiązek działania w granicach prawa (art.8.7 Konstytucji). Ani policjant ani nikt inny nie może cię zmusić do respektowania przepisów arbitralnych władzy, niezgodnych z konstytucją. Co więcej czyniąc tak przedstawiciele władzy sami stają się przestępcami i możemy ich o to oskarżyć. Załóżmy, że podchodzi policjant i interweniuje - np chce cię ukarać za nie noszenie maski, brak dystansu, itp. Pierwsze co ma obowiązek zrobić, to przedstawić się w taki sposób abyś mógł zanotować sobie jego dane; imię, nazwisko, stopień służbowy, nazwę jednostki do której należy (art.15d4 UoP - Ustawy o Policji). Warto też dodać, że policjant nie może arbitralnie zatrzymać nas czy dokonywać kontroli dokumentów. Art.15 i 14 ustawy mówi wyraźnie, że policjant może dokonywać czynności kontrolnych gdy; dokonuje rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń, poszukuje osób lub wykonuje czynności zlecone przez sąd. Dlatego też powinien na nasze żądanie podać podstawę prawną i faktyczną naszego zatrzymania - prawna to akt prawny zezwalający na to, a podstawa faktyczna to przyczyna - np podejrzenie o dokonanie wykroczenia. Nie noszenie maski nie jest podstawą do legitymowania gdyż nie ma uzasadnienia w prawie i zawsze możemy odmówić okazania dokumentów.

Jeśli jednak okażemy dokumenty a policjant zechce nas ukarać mandatem, to należy mieć świadomość, że w tym momencie policjant dokonuje złamania prawa. Spytajmy jaka jest podstawa prawna mandatu - policjant ma obowiązek podać nr i nazwę aktu prawnego a na nasze żądanie także zacytować stosowny paragraf. Najczęściej policjant poda art.54 kodeksu wykroczeń; „Kto wykracza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych podlega karze grzywny do 500 zł albo karze nagany”. Oczywiście można wyśmiać taką podstawę prawną bo nie jest żadną podstawą, tylko przepisem mówiącym, że można ukarać osobę która łamie przepisy. Policjant musi nam wykazać jaki przepis został przez nas złamany. Podobnie ma się rzecz w przypadku podania art.116.1a, który wspomina o karze grzywny lub nagany dla osób nie przestrzegających przepisów epidemiologicznych. Pojawia się to samo pytanie - jakich? Policjant powie, że rozporządzenie RM o obowiązku nakładania masek. Art.46a Ustawy o zwalczaniu i zapobieganiu chorob zakaźnych stwierdza, że Rada Ministrów może określić w rozporządzeniu obszar zagrożenia, a art.46.b stwierdza że Rada Ministrów może wydać rozporządzenie dotyczące sposobów przemieszczania czy zakładania masek (p.13). W dalszym ciągu mamy tu konflikt z konstytucją - ta wyraźnie stwierdza, że ograniczenia mogą być tylko w drodze ustawy, a więc nie w drodze ustawy dającej delegację do rozporządzenia tylko w drodze ustawy. Jeśli policjant będzie się upierał to mamy następujące argumenty;

1 Poinformowanie Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji o naruszeniu przez policjanta art. 27 UoP - jest to jednocześnie treść przysięgi którą składa każdy policjant, że będzie wiernie strzec porządku prawnego opartego na konstytucji. Biuro to ma obowiązek wszcząć postępowanie dyscyplinarne podczas którego policjant będzie zawieszony w czynnościach służbowych i będzie otrzymywał 50% wynagrodzenia (art.124, 58.1, UoP)

2 informację o złożeniu do prokuratury informacji o popełnieniu przestępstwa przez policjanta z; art.231 KK „funkcjonariusz publiczny, który przekracza swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”, z art.191KK - „kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”, art 160KK - „Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Policjant ma obowiązek znać prawo i stosować się do niego, nie może nas zmuszać groźbą, np mandatu, do określonych zachowań. Noszenie maseczki jest szkodliwe dla zdrowia, co udowadnia wielu naukowców, dlatego zmuszanie do noszenia jest przestępstwem. A policjant skazany za przestępstwo traci uprawnienia do emerytury policyjnej. (art.41 UoP)

3 Poinformowanie policjanta o tym, że sąd najprawdopodobniej odrzuci wniosek o ukaranie mandatem, a wtedy wytoczmy mu osobiście, nie policji tylko konkretnemu policjantowi, sprawę z powództwa cywilnego o naruszenie dóbr osobistych i zażądamy odszkodowania za naruszenie tych dóbr. (art.23KC- Kodeksu Cywilnego)

Warto dodać, że sprzedawca nie ma prawa żądać od nas noszenia maski w sklepie, nie może też odmówić nam zakupu. (art.135KW- kodeks wykroczeń; „Kto, zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlu detalicznego lub w przedsiębiorstwie gastronomicznym, ukrywa przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia sprzedaży takiego towaru, podlega karze grzywny.)

Reasumując; Nie bójmy się policji, to też ludzie, rozmawiajmy z nimi życzliwie, też są dotknięci tą sytuacją, ale kiedy są nieustępliwi i działają na naszą szkodę - pamiętajmy najlepszą obroną jest atak.

Jacek Poreda